

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 30 Sierpnia r. s. 1826 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE:

Moskwa dnia 15 sierpnia.

(z Ruskiego Inwalida.)

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, NAYJAŚNIEJSZE CESARZOWE, ALEXANDRA FEDOROWNA i MARYA FEDOROWNA, również wszyscy Członkowie Najjaśniejszej Familii, znajdując się w pożądanym stanie zdrowia.

Dzisiaj po obiedzie NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ i NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA, raczyli odwiedzić szpitale chorych Pawłowski i Goliciński.

Wieczorem było zgromadzenie u Xięcia Devonshire.

Wczora zrana CESARZ JEGOMOŚĆ raczył znajdować się na ćwiczeniach Korpusów Grenadyerskiego i 5 pieszego i szczy dywizji Ułanów; obecni też byli Postowie nadzwyczajni i wszyscy Oficerowie cudzoziemscy, do orszaków ich należący.

D. 11 sierpnia wieczorem, u Marszałka Xięcia Raguzy było liczne zgromadzenie, na którym znajdował się i Jego Królewska Wysokość Xiążę Karol Pruski. Marszałek Xiążę Raguzy, Xiążę Devonshire i Poseł francuzki Hrabia de la Ferronaye, mają dni przeznaczone u siebie na zgromadzenia wieczorne.

Moskwa dnia 15 sierpnia

(z tejże gazety.)

Wczora o godzinie jedenastej zrana przybył tu z Warszawy Jego Cesarska Wysokość CESARZEWICZ JEGOMOŚĆ. Jego Wysokość raczył stanąć w pałacu Kremlńskim. Dzisiaj na Kremlńskim placu odbyła się zmiana straży, w obecności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA KONSTANTYNA PAWEŁOWICZA i JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI MICHAŁA PAWEŁOWICZA.

Z okoliczności święta Wniebowzięcia Matki Bożkiej, plac Kremlński i okolice Soboru Wniebowzięcia napełnione były ludem. Jego CESARSKA MOŚĆ, NAYJAŚNIEJSZA CESARZOWA JEYMOŚĆ MARYA FEDOROWNA, ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI CESARZEWICZ JEGOMOŚĆ, WIELKI XIĄŻĘ MICHAŁ PAWEŁOWICZ i WIELKA XIĘŻNA HELENA PAWEŁOWNA, słuchali mszy świętej w Soborze Wniebowzięcia.

Od Główno-dowodzącego w Gruzji, Jenerała Jermołowa, otrzymane są temi dniami doniesienia, że na granicach naszych z Persją w różnych punktach uczyniono niespodziane zbroyne do granic naszych wtargnienie.

Z doniesień tych nie można jeszcze oznaczyć rzeczywistej przyczyny i charakteru tego wtargnienia. Zuchwalstwu różnych narodów sąsiedzkich, chciwości ich do łupieztwa i grabieży, czyli też śmiałości, lub niepilności rządów ich prowincyj, przypisać należy te nieprzyjacielskie napady, czyli też wręście należy w nich upatrywać zamiar samegoż Rządu Perskiego i rzeczywistą determinacją jego do wojny; determinacja i zamiar, których pojąć nie można, nie domyślając się obok nich ostatecznego wiarołomstwa i zupełnego naruszenia praw powszechnych.

Zobopolne pożytki pokoju, Giulistańskim traktatem postanowionego, przyjacielskie związki nie-

przerwanie potym trwające, wysłanie na początku roku teraźniejszego do dworu perskiego Jenerała majora Xiążęcia Meńszczykowa z pełnomocnictwem zatwierdzenia, utrwalenia i upewnienia tych wzajemnych związków, odznaczające przyjęcie, czynione mu na granicy, przyjacielskie zapewnienia, dane mu w Taurys przez samego następcę Tronu, okazy przyjaźni, z jakimi on był przeprowadzany w dalszej swej podróży, do stolicy Perskiej, wszystkie te okoliczności stawiały nowe zaręczenie, dawały mocną nadzieję trwałości pokoju. A żeby wpośród tych okoliczności, bez najmniejszego z naszej strony powodu i przyczyny, w tymże czasie, kiedy ponawiane były zapewnienia wzajemnej przyjaźni i dobrego sąsiedztwa, Rząd Perski przedsiębrał wojnę, temu nie można dać wiary, bez dokładnych i wyraźnych objaśnień.

Dla tego Jenerałowi Jermołowemu zalecono, siłą siłą odpierając, nasamprzód oczyścić granicę i poskromić napostników. Razem też rozkazano żądać od Rządu Perskiego, w terminie zakreślonym, wytłumaczenia się i zupełnego zaspokojenia, a potem już, nie pierwiej jednak, aż kiedy ostatnia zniknie nadzieja, przy pomocy Bożkiej, działać zaczepnie.

Sankt-Petersburg d. 16 sierpnia.

(z Gazety Senackiej.)

Przez najwyższe Ukazy, wydane w Moskwie, do Rządzącego Senatu:

D. 28 lipca, półkownik, Kisielew, będący za oberprokuroremskim stołem w 7 Departamencie Rządzącego Senatu, po wysłужeniu w tej randze lat prawem zakreślonych, podniesiony na radcę stanu.

D. 31 lipca, rządca kancelaryi kommissyj umorzenia długów, mianowany radca kollegialny Hewlicz.

D. 1 sierpnia, Członek Rządu głównego szkół, jenerał major inżynierów, Karbonjer, mianowany prezydentem głównego komitetu cenzury, z zastawieniem przy dawniejszych obowiązkach, i zezwoleniem, iżby pobierane przezeń teraz wyznaczenia, wypłacane mu były i przy tém nowem mianowaniu nie zależnie od pensji i pieniędzy stołowych, wyznaczonych dla prezydenta głównego komitetu cenzury, stosownie do etatów, najwyższej potwierdzonych d. 10 czerwca roku bieżącego.

Na przedstawienie ministra narodowego oświecenia, rzeczywisty radca stanu, Orlaj, uwolniony od obowiązków dyrektora gimnazjum wyższych nauk Xiążęcia Bezborodko, i przeznaczony na dyrektora liceum riszeljewskiego, z pensją etatową i zachowaniem pobieranej pensji dożywotniej, oraz tytułu doktora nadwornego, z pensją do tego przeznaczoną.

Przez najwyższy ukaz do komitetu towarzystwa opieki więzień, pod 22 maja, prezydentem towarzystwa najwyższej mianowany, jenerał adjutant J. C. M. jenerał porucznik Xiążę Trubecki.

Przez najwyższy ukaz do kantoru dworu pod 22 lipca, Panna Eudokija Łuninówna, najtąskawiej mianowana freyliną NN. CESARZOWYCH.

P. Minister sprawiedliwości, objawił Rządzącemu Senatowi d. 25 lipca, iż CESARZ JEGOMOŚĆ najwyższej rozkazać raczył: moc najwyższego roz-

kazu, objawionego Rządzącemu Senatowi d. 9 stycznia r. t. o zaprzeczeniu nagrodzania rangami powtórnie wysyłanych na służbę do *Gruzyi* rozciągając, równie do urzędników, do obwodu Kaukaskiego powtórnie, albo nie jednokrotnie udających się, jak i na podobnych im, wysyłanych do gubernii sybirskich.

P. Minister narodowego oświecenia objawił Rządzącemu Senatowi d. 10 sierpnia, iż Jego Cesarska Mość, na przedstawienie P. Ministra narodowego oświecenia, w dniu 20 przeszłego lipca naywyżey rozkazać raczył: znajdujacego się w Komisji wołyńskiej do wyświecenia funduszu edukacyjnego, członka z głosem doradczym Maurycego *Ożarowskiego*, mianować rzeczywistym członkiem teyże komisji.

Ukaz Rządzącego Senatu.

O naywyższej confirmacyi na przełożenie Departamentu Audytoryackiego względem współników bytego w Czernihowskim półku pieszym podpółkownika *Sergijusza Murawjewa-Apostola*, który w tym półku rokosz wzniecił.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiej Mości, Rządzący Senat na Powszechném Zebraniu Departamentów Moskiewskich słuchali przełożenia P. Ministra Sprawiedliwości, jenerała piechoty i kawalera *Xiążęcia Dymitra Iwanowicza Łobanowa-Rostowskiego*, iż P. Minister Woyskowy, w niebytności P. Naczelnika Głównego Sztabu Jego Cesarskiej Mości, przesłał mu, dla wniesienia do Rządzącego Senatu, poświadczoną kopiją Naywyżey confirmowanego w dniu 12tym przeszłego lipca naypoddanieyszego przełożenia Departamentu Audytoryackiego, Czernihowskiego półku pieszego o Sztab-kapitanach: *Majewskim*, *Baronie Sołowejwie*, porucznikach: *Sizinińskim*, *Petinie* i dalszych, osądzonych za uczestnictwo w rokoszu, wznieconym w półku tym przez podpółkownika *Sergijusza Murawjewa-Apostola*. Pomienioną kopiją naypoddanieyszego przełożenia Departamentu Audytoryackiego, P. Minister sprawiedliwości przesłał do Rządzącego Senatu, przydając, iż o wykonaniu następcy podług tego przełożenia Naywyższej confirmacyi, jak tegoż P. Ministra Sprawiedliwości uwiadomił P. Minister Woyskowy, co do części woyskowej, należyte rozporządzenie już uczynione. Przez naypoddanieysze zaś przełożenie Departament audytoryacki do Jego Cesarskiej Mości na naywyższą uwagę przedstawiał wniosek swój w brzmieniu następującem, iż po rozpatrzeniu sprawy znajduje ten Departament: 1) Z podsądnych, sztab-kapitan *Baron Sołowjew* i porucznik *Suchin*, należąc do tajnego towarzystwa sławiańskiego, które obrało sobie prawidła przeciwne prawom, dążenia do wywrócenia ustanowionego w Państwie porządku, byli prawdziwymi współpracownikami i spółnikami we wszystkich złych zamysłach sprawy rokoszu podpółkownika *Sergijusza Murawjewa-Apostola*: gdzie oni *Sołowjew* i *Suchinow* wtedy, kiedy *Murawjew* i brat jego, na rozkaz *Naywyższy*, aresztowani zostali przez półkownika *Gebela* we wsi *Trylesiach*, zapomniawszy należnego stopniowi jego poważenia, dla oswobodzenia *Murawjewych*, razem z nimi i z porucznikami *Kuzminym* i *Szypitką* zrobili na *Gebela* napadnienie, i odebrawszy u żołnierzy na straży stojących karabiny, zadali mu niemi okrutne rany; potem ze zbuntowanymi przez *Murawjewa* dwiema rotami, kiedy on wszedł do miasta *Wasilkowa*, *Suchinow* z nich idąc przodem z kupą zbuntowanych żołnierzy i spotkawszy podpółkownika *Truchina*, z częścią żołnierzy idącego na spotkanie *Murawjewa-Apostola*, otoczył ich tą kupą, przy nim zerwane były z *Truchina* epolety i szpada, a samego osadzono na hauptwachu, z kąd wtedyż wypuszczeni byli wszyscy aresztanci, w tey liczbie i *Sołowjew*, który przed wyjściem jeszcze *Murawjewa*, przyjechawszy do *Wasilkowa*, był przez *Truchina* aresztowany; potem *Suchinow* z kupą tą wyprawiwszy się do kwatery dowódcy półku, wziął tam znamiona i skrzynkę skarbową; a przenocowawszy z *Murawjewem* w

Wasilkowie i poruczając ciż *Sołowjew* i *Suchinow* namówić będące tam jeszcze trzy rotę, ażeby się z nimi połączyły, znajdowali się obadwa przy czytaniu przez kapelana półkowego na rynku przed wszystkimi rotami, ułożonego przez *Murawjewa-Apostola* i podporucznika *Bestużewa-Rjamina* buntowniczego katechizmu, napelnionego wyrazami, uwłaczającemi Władzy Naywyższej z przeciwnym wytłumaczeniem textów Pisma Świętego, a potem ogłosiwszy mniemaną wolność, ruszyli do *Wasilkowa* z temi rotami pod dowództwem *Murawjewa-Apostola*, który miał postanowienie zbuntować wblizkości kwateryjące woyska; ale w drodze ścigani przez oddział woyska, *Sołowjew* wzięty z orężem w rękę, a *Suchin* uciekł, i kryjąc się w różnych miejscach, zrobił sobie fałszywy pasport. Choraży zaś *Mazalewski*, po wkroczeniu *Murawjewa-Apostola* z dwiema rotami do *Wasilkowa*, natychmiast do nich się przyłączył, i, na jego rozkaz, zajmując miejsce oficera strażowego na rogatce, zatrzymywał wszystkich przyjeżdżających do *Wasilkowa*; przyczem wzięwszy pod areszt przybyłych tam dwóch oficerów żandarmerii, i mówiąc do nich z pogrozkami, osadził ich na hauptwachu, odebrał będące u nich pieniądze, dał z nich 25 rubli na wódkę żołnierzom, którzy byli na straży, resztę zaś odesłał *Murawjewu*; potem, z jego rozkazu, przebrawszy się w prywatną odzież i wzięwszy trzy buntownicze katechizmy, wyjechał do *Kijowa* z jednym podoficerem i trzema szeregowymi, którym kazał odpruć naramienniki, aby nie poznano, z jakiey są dywizyi; przybywszy do *Kijowa* kazał rozrzucić te katechizmy po ulicach; powracając wszakże ztamtąd, został na drodze poymany i aresztowany; prócz tego wiedział tenże *Mazalewski* o tajnem towarzystwie, które exystowało w 3cim korpusie; lecz o tem nie doniósł zwierzchności. 2re Podporucznik *Bystrycki*, przed wyjściem jeszcze *Murawjewa-Apostola* ze zbuntowanymi przezeń dwiema rotami do *Wasilkowa*, będąc wykomenderowanym przez podpółkownika *Truchina* do miasteczka *Hermanówki*, dla zajęcia pod swoje dowództwo 2ey roty muszkietierów, należących do komendy *Barona Sołowjewa*, przybył z nią do *Wasilkowa* d. 31 grudnia 1825 r., po wyjeździe już ztamtąd *Murawjewa-Apostola*, a dowiedziawszy się, że ten zbrojną ręką zmusił wszystkich do posłuszeństwa, przedsięwziął połączyć się z półkiem, jedynie z bojażni, aby nie był gwałtem porwany przez swoich towarzyszy broni, i przez samego *Murawjewa-Apostola*; dla tego właśnie nie zatrzymując się w *Wasilkowie*, poszedł z rotą do wsi *Motowidłowski*, gdzie ją zdał *Baronowi Sołowjewowi*, a sam potem znajdował się przy rokoszaniach, aż do ich porażki, i poymany został przez oddział woyska z orężem w rękę; a chociaż okoliczności sprawy nie okazały, aby *Bystrycki* należał do tajnego towarzystwa, ani też wiedział o prawdziwym celu *Murawjewa-Apostola* i jego spółników, atoli wykroczył *Bystrycki* w tem, iż po przyjeździe z rotą do *Wasilkowa*, nie szukał u swoich naczelników informacyi, co by miał czynić, dobrowolnie ztamtąd uciekł, i oddawszy rotę w ręce buntowników, sam przy nich pozostał, przez co też stał się ich spółnikiem. 3cie Sztab-kapitan *Majewski*, porucznicy: *Petin* i *Siziniński* tudzież podporucznik *Woynitowicz*, widząc przeciwne prawom i buntownicze działania *Murawjewa-Apostola*, przyłączyli się do jego spólaictwa i wypełniali dawane przezeń zlecenia; ponieważ z tey liczby *Petin*, dowodzący 2gą grenadyerską rotą, gdy przybył do *Murawjewa-Apostola* ze wsi *Trylasu*, po zranieniu tam półkownika *Gebela*, nie starał się dowiedzieć, dla czego on kazał tey rotie bydlę na pogotowi, a widząc, że *Murawjew-Apostol* poił żołnierzy wódką i mówił do nich: „służcie za Boga i Wiarę dla wolności” nie sprzeciwił się *Murawjewowi* w tych niegodziwych jego zamysłach, lecz poszedł za nim z tą rotą do *Wasilkowa*, jeśli zaś *Petin*, jak się tłumaczył przed Sądem, nie był w stanie oprzeć się pogrozkom *Murawjewa*, tedy przynajmniej na początku jeszcze powstania obowiązany był, po-

strzegłszy przeciwne prawom Murawjewa uwodzenie rang niższych, wrazić w nich prawdziwą ich powinność; a wtenczas w razie nieposłuszeństwa szukać środków usunięcia się od rokoszanów; Majewski zaś, Siziniewski i Woyniłowicz, jeśli pogrozkami Murawjewa-Apostoła i jego spółników, zmuszeni byli spełniać ich wolę, tedy zupełnie w ich mocy było, bez narażenia swojego życia na niebezpieczeństwo, od nich się oddalić; Majewski bowiem, otrzymawszy od Murawjewa pozwolenie jeździł z Wasilkowa do wsi Plisieckie, gdzie kwaterowała będąca wprzód pod jego komendą rotta, dla zabrania pozostałych tam rzeczy i żołdu; Woyniłowicz posyłany był przez Murawjewa z rozkazem od niego do tej grenadyerskiej rotty, która wespół z kapitanem Kozłowym nie przyłączyła się do Murawjewa, i nie uwierzywszy żadnym fałszywym jego uwodzeniom oddaliła się i poszła do kwatery dywizyjnej; a Siziniewski po wystąpieniu Murawjewa-Apostoła z Wasilkowa, zostawał tam jeszcze przez czas niejaki z ciężarami; z tém wszystkim jednak tak Majewski, jak Woyniłowicz i Siziniewski nie odstąpiwszy rokoszanów, poszli za nimi; a potem już, tak oni, jako i Petin, poznawszy swój błąd, zbiegli i dobrowolnie stawili się u zwierzchności. 4te Podporucznicy: Rybakowski, Kondyrew i Chorążowie: Xiąże Mieszczerski, Apostoł-Kehicz i Bielelubi, po wyjściu Murawjewa-Apostoła do Wasilkowa, pociągnięci także przezeń zostali do jego buntowniczej tłuszczy, a Rybakowski z rozkazu jego dowodził strażą przy rogatce, potem zaś oni wszyscy ruszyli z Wasilkowa za Murawjewem, ze zbuntowanymi rotami; lecz w drodze odłączywszy się od nich, uciekli i dobrowolnie jawili się swojej zwierzchności. Wszyscy ci przed Sądem wyjawili, iż lękając się pogrozek, przystali do buntowników; ze sprawy zaś pokazuje się, że Kondyrewowi, kiedy się spotkał z Suchinowem, i towarzyszącą mu zgrają rang niższych, zdarto epolety, i natychmiast osadzono go z Podpółkownikiem Truchinem na hauptwachu; Apostoł zaś Kehicz, powracający do Wasilkowa z Porucznikiem żandarmów Niesmiejjanowem, wzięty został przy rogatce przez Mazalewskiego i aresztowany; a Bielelubi, w czasie wyjścia Murawjewa do Wasilkowa, trzymając straż na hauptwachu i mając z sobą 8 tylko żołnierzy, nie mógł zgoła przeciw się buntownikom, którzy nabitemi pistoletami śmiercią mu grozili; lecz wówczas, gdy go oni posłali na zdjęcie straży, skrył się, nie dopełniwszy tego zlecenia, a dopiero nazajutrz, kiedy go przypadkiem ujrzał Murawjew, zmusił iść za sobą; prócz tego Półkownik Gebel i Podpółkownik Truchin poświadczyli, iż Kondyrew, Xiąże Mieszczerski i Apostoł-Kehicz, przemocą pociągnięci byli przez buntowników, a do spółnictwa ich nie należeli; Wasilkowski zaś Horodniczy i Sprawnik ziemski, oświadczyli przed sądem: iż Kondyrew przychodził do Horodniczego z rozpaczą i łzami, i wyznawszy, że idzie za Murawjewem przymuszony, prosił zaświadczyć o tém przed zwierzchnością, i że z podobnemiż wyznaniai i prośbami przychodzili także do Horodniczego, Rybakowski, Apostoł-Kehicz i Xiąże Mieszczerski, oświadczaając, iż na nich wszystkich był szczegółny od Murawjewa-Apostoła dozór; ostatni zaś, że Kondyrew i Rybakowski istotnie byli u niego i pytali się o Adjutanta Pawłowa; przy czem Kondyrew z zapłakanemi oczami mówił, iż go Murawjew przymusił szukać Pawłowa. Dla tego zatem winą Rybakowskiego, Kondyrewa, Xięcia Mieszczerskiego, Apostoła-Kehicza i Bielelubińskiego, iż poszli za Murawjewem, nie sprzeciwiając się mu bynajmniej, zasługuje na przebaczenie, tém bardziej, że sprzeciwienie się ich tylko, jako w półku młodszych, a w swej komendzie żadnego uczestnictwa niemających, było bezskuteczne. 5te Chociaż Podporucznik Motczanow oddany został pod sąd, dla tego, iż miał związki z Podporucznikiem Wadkowskim, swoim krewnym, który był członkiem tajnego towarzystwa, i przyjeżdżał do Murawjewa, do Wasilko-

wa, w dniu sprawionego przezeń powstania; ale li Motczanow, podług wyводу sądowego w niczem winnym się nie okazał: gdyż Wadkowski przed swym wyjazdem do Murawjewa, czytał tylko Motczanowemu przysługę od Murawjewa zapiškę, iż ich towarzystwo tajne odkryto; wszelako nie tłumaczył na czém się ono zasadzało, a zatem donosić zwierzchności o tém, czego Motczanow dokładnie nie był świadomy, i co wprzód już odkryto, uważał za rzecz niepotrzebną; a przytém wbrew świadectw Sergijusza i Macieja Murawjewów, względem zamiaru zabicia Jenerał-Porucznika Rota, wspomniany Motczanow nie przyznał się, że sprawy zaś żadnych na to nie ma dowodów. — Porównyując te wszystkie okoliczności, z przytoczonymi w sentencyi Sądu Wojskowego prawami Departament Audytoryacki uznaje z podsądnych: Barona Sołowjewa, Suchinowa i Mazalewskiego, jako przez niegodziwe działania głównych spółników buntownika Sergijusza Murawjewa-Apostoła, za podlegających karze śmierci; i nadto stanowi: a) spółników podpółkownika Murawjewa-Apostoła, poruczników: Kuźmina i Szczypitę, chorążego części kwatremistrzowskiej Murawjewa-Apostoła, należących do powstania, lecz uбитych na miejscu porażki, zgodnie z opinią głównego-komenderującego iszą Armiją, wymazać ze spisów, jako zdrajców, na mogiłach ich krzyżów, ani żadnych pomników, właściwych chrześcijańskiem grobowi, nie stawic; lecz wznosićszy szubienicę, ku wiecznej słomocie, przybić na niej ich imiona. 6te. Podporucznika Bystryckiego za to, iż przyszedłszy z rotą do Wasilkowa po wyjściu już zamtąd Murawjewa-Apostoła, i nie szukając u swoich naczelników instrukcyi, co by miał czynić, dobrowolnie uciekł, a oddawszy rotę w ręce buntowników, pozostał przy nich, i później razem z nimi wzięty został z orężem w rękę, pozbawiwszy rang i szlacheckiego dostojenstwa, tudzież złamawszy nad jego głową szpadę, zesłać na Syberiją do ciężkich robót. c) Sztabskapitana Majewskiego, poruczników: Petina i Siziniewskiego, oraz podporucznika Woyniłowicza, za spełnienie rozkazów Murawjewa-Apostoła, widząc jego działania buntownicze i przeciwnemi prawom, przez wzgląd, iż oni potem, poznawszy swój błąd, opuścili go i dobrowolnie stawili się przed zwierzchnością, pozbawiwszy rang i szlachectwa, zaciągawszy w listę szeregowych, przeznaczyć w odległe garnizony. d) Podporuczników: Rybakowskiego i Kondyrewa, Chorążych: Xięcia Mieszczerskiego, Apostoła-Kehicza i Bielelubińskiego, niemających zamiaru powstania, lecz mimowolnie pociągniętych przez Murawjewa-Apostoła, a potem od niego zbiegłych, skoro upatrzyli porę, i wnet jawili się zwierzchności, ze względu na ich niedoświadczenie i wiek młody, zamknąć w twierdzy na pół roku, za okazaną przez nich w czasie powstania trwożliwość, a potem przyjąć do służby. e) Podporucznika Motczanowa, jako w niczem winnym nieuznanego, uwolniwszy od sądu i aresztu, przyjąć do służby. f) Za brakujące w półku pieszym Czernihowskim, po stłumieniu w nim rokoszu, amunicyjne rzeczy, uzyskać wyrachowaną przez Departament kommissoryacki sumę, tysiąc sto siedm dziesiąt rubli, ośm i trzy ćwierci kopiejki, z majątku podsądnych: Sołowjewa, Suchinowa, Mazalewskiego, Bystryckiego, Majewskiego, Petina, Siziniewskiego i Woyniłowicza, jako w tej sprawie uznanych za najwinniejszych g) Porucznika huzarów półku Xięcia Oranji, Xięcia Korybuta-Woroneckiego, który, jak się z tej sprawy wykryło, fałszywie donosił zwierzchności, jakoby on poymał we wsi Hrebenkowie, w czasie rokoszu, kapitana Furmana i szeregowego Baszmukowa z 30 ludźmi rokoszanów, tudzież zatrzymał przy sobie, odebrane od szeregowego półku pieszego Czernihowskiego Jewdakima Stepanowa 18 rub. sr., których natychmiast nie wrócił, lecz dopiero złożył na zapotrzebowanie zwierzchności, aresztowując za te nieprzystoynne postęпки na 3 miesiące, z osadzeniem na hauptwachu. Na autentyku Naywyższa Jego CESARSKIEJ MOŚCI KON-

firmać, z własnoręcznym Jego CESARSKIEJ Mości podpisem, nastąpiła taka: *Barona Sotowje-wa, Suchinowa, i Mazalewskiego, pozbawiwszy rang i szlachectwa i złamawszy szpady nad ich głowami w obliczu półku, postawić w mieście Wasilkowie, przy zebraniu się komend z półków gtey pieszej dywizyi, pod szubienicą, a potem ze- stać wiecznie do ciężkich robot. Na teyże szubie- nicy przybić imiona zabitych: Kuźmina, Szczy- piłły i Murawjewa - Apostoła, jako zdrajców. Co do Bystryckiego i innych, równie jak uzyska- nia pieniędzy za strwonione rzeczy ammunicyj- ne, stosować się do opinii Departamentu Audy- toryackiego. NIKOLAJ. W Carskiem - Siele, lipca 12 dnia 1826 roku, Rozkazali: o tey Naywyż- szey Jego CESARSKIEJ Mości konfirmacyi, któ- ra nastąpiła na przełożenie Departamentu Audy- toryackiego, z przepisaniem wyroku tego Depart- amentu, uwiadomić od Senatu drukowanemi uka- zami, PP. Ministrów, Wojennych Jenerał Guber- natorów, Wojennych Gubernatorów zarządzających sprawami cywilnemi, Jenerał Gubernatorów, Naczeln- ników miast, miejsca sądowe, Rządy Gubernialne i obwodowe; a do Najswiętszego Rządzącego Sy- nodu i wszystkich St. Petersburgskich i Moskiew- skich Rządzącego Senatu Departamentów, tudzież do Powszechnego Departamentów St. Petersburg- skich Zebrania, przestać uwiadomienia. Sierpnia 9 dnia 1826 roku. (Z Powszechnego Zebrania De- partamentów Moskiewskich).*

St. Petersburg dnia 18 sierpnia.

(Journal de St. Petersbourg.)

Od kilku dni, rozpoczęto w tey stolicy przygo- towania do weselości mających nastąpić z okoliczno- ści Koronacyi NAYJAŚNIEJSZYCH CESARZA i CESARZO- WY: rusztowania do świetnych illuminacyi wszędy się wznoszą; szczególnie w tym względzie zasłu- guje na uwagę pałac Taurycki, Admiralicja, Korpus kadetów marynarki, Instytut dróg komunika- cji i t. d. Zgromadzenie kupieckie wznosi przed Ratuszem świątynią czyli portyk, ozdobioną dwó- ma obeliskami, z którymi się łączy dwoma rzęda- mi palm; świątynia będzie przybrana w przeźro- cza allegoryczna, a illuminowana szklami kolorowe- mi. *Pszczoła Północna* dodaje. Policja tutejsza ogłasza, iż od dnia otrzymania wiadomości o od- prawieniu się Koronacyi, stolica będzie oświetlana przez trzy dni ciągle: illuminacja ma się zaczynać o pół do dziewiątej wieczorem, a kończyć o północy. Wystawiane teraz drzewa pozwala się zostawić dla illuminacyi w dniu pożądanego po- wrótu CESARZA JEGOMOŚCI do tutejszey stolicy.

Radca stanu *Thaer*, gospodarz i właściciel sław- nych owczarni, ogłosił, iż odtąd nie będzie przyy- mował wprost don przysyłanych kommissów, na kup- no owiec merynosów, lecz, że będzie corocznie przedawał przez licytację, d. 16 i 17 maja w *Mö- gelinie*, tak owce jako i barany, które mu prze- dać wypadnie.

Krestcy dnia 8 sierpnia.

O liczbie pojazdów, które przez miasto nasze przejechały z St. Petersburga do Moskwy, od dnia 5 lipca do 1 sierpnia, sędzić można z tego, że prócz 500 koni, znajdujących się na każdej stacyi (ja- mie) trzeba było stawić po 500 koni obywatelskich, Pod sam dyplomatyczny korpus wzięto 307 koni. W ostatnich dwóch tygodniach jamszczyki i wło- ścianie tyle wzięli pieniędzy za konie, ile w in- nym czasie przez rokby cały nie zarobili. (R. J.).

— W i l n o .

W liście z *Mińska* pod 23 terażniejszego sierpnia, otrzymała redakcja wiadomość, że w do- brach JW. M. *Wotodkowicza*, b. Marsz. Wileysk. odkryły się obfite wody mineralne, których roz- bój na miejscu przez medyka i aptekarza był zrobiony. Spodziewa się otrzymać opisanie ich dla udzielenia publiczności.

A U S T R Y A .

Lwów dnia 25 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Nayjaśniejszy Pan rozkazać raczył, aby Seym Galicyjski na dzień 16 października r. b. rozpi- sany został.

WIELKIE KIEZTWO POZNANSKIE.

Poznań d. 22 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Naywyższym rozkazem gabinetowym poleco- no już 12 Maja r. b., aby zwołane były prowincjonalne Stany W. Kieztwa Poznańskiego. W sku- tku czego, Prezes *Baumann*, jako mianowany Kom- missarzem Seymu, wydał dnia 12 b. m. prawne prze- pisy, mające przywieść do skutku pierwszy Seym W. Kieztwa Poznańskiego. Liczba Posłów ozna- czona jest w ten sposób: 1) Szlachta wysyła ich 22; 2) Miasta: *Poznań 2, Rawicz 1, Leszno 1, Wschowa 1, Bydgoszcz 1, Międzyrzecz 1*, reszta miast 9; ogółem 16. Trzeci stan wysyła ich 8.

A N G L I A .

Londyn d. 18 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

Do nędzy nieczynnych robotników fabrycz- nych w *Dublinie*, przyłączyła się jeszcze zaraźli- wa gorączka, która wiele ludzi uboższej klas- sy sprząta ze świata.

Jedna z tutejszych Gazet, mówiąc oskarbach- cionych na 23,000 milionów franków, czyli na 1120 milionów funtów szterlingów, mających się znajdować w Amerykańskim jeziorze *Guatavita*, radzi Kapitanowi *Cochrane*, który po nie do A- meryki popłynął, aby niemi dług narodowy An- gielski spłacił, co nie będzie dla niego rzeczą tru- dną, pozostanie mu bowiem jeszcze 220 milionów funt: szter: (83000 milionów zł. pol:), na których słusznie mógłby poprzestać.

Kommodor północno-amerykański *Porter*, znany z wylądowania swego w *Hawannie*, został mianowany naczelnym dowódcą floty meksykań- skiej i przyjął ten stopień.

Gubernator w *Guanaxanto* (w Rzeczy-po- spolitej Meksykańskiej) przesał kongressowi po- myślny rapport o kopalniach, któremi się towa- rzystwo angielskie zatrudnia w tameczney okolicy

— Dnia 19 sierpnia. —

Odebrano tu listy ze *Smyrny* pod d. 3 i ze *Stambułu* pod d. 11 lipca pisane. Wyrażono w nich, iż pomoc, jaką prywatni Anglicy udziela- ją Grekom, obrażała Portę; noty, jakie z tego po- wodu Poseł nasz otrzymał, są bardzo nieprzy- jemney osnowy. Porta nie chce słuchać żadnych przedstawień, żadnych objaśnień od Posła Angiel- skiego. Spodziewają się zatem, iż Poseł wyjedzie.

Wiadomości z Ameryki, dochodzące do d. 2 lipca wyrażają, iż Jenerał *Paez*, który miał tyl- ko blisko 800 ludzi, z wielką trudnością potra- fił ich zebrać 3000. Wątpić należy, aby zostali pod chorągwią jego, jeśliby wypadło stanąć do bitwy. Nie potwierdza się pogłoska o wywie- szeniu Jenerała *Bermudez* przeciw wspomnionemu Jene- rałowi; lecz mimo tego, nieczynność stronnictw, nie dowodzi, iż powstanie Jenerała *Paez* nie mo- że mieć ważnych skutków. Słychać o powszech- nym Kongressie, w celu zaradzenia nadużyciom, które się wcisnęły. Wreszcie zupełna spokojność panuje w prowincyi Walencyi, i lud tameczny myśli tylko o korzystaniu z pokoju.

F R A N C Y A .

Paryż d. 19 sierpnia.

(z Gazety Warszawskiej.)

W świecie dyplomatycznym (pisze jeden z tutejszych Dzienników) panuje powszechne poru- szenie. Wiadomości ze *Stambułu* i *Lizbony*, po- wstanie Janczarów w *Smyrnie*, nowe żądania Suł- tana i inne, są przedmiotami, mającemi wpływ na sprawy publiczne. Gabinet Angielski chce u- niknąć pozorów, iż w Portugalii przez swego Vi- ce-Króla rządzi. Pan *Stuart* został odwołany z *Liz-*

DODATEK

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N 104.

Wilno dnia 30 sierpnia r. 1826 Roku.

bony, ale był obecny zaprzysiężeniu nowego prawa politycznego. Infantka wybiera Ministrów z pośrodku ludzi rozsądnych, szanownych i umiarkowanych, a z drugiej strony pokazuje się przeciwnie poruszenia na północnej granicy Portugalii. Udawanie się żołnierzy Portugalskich do Hiszpanii wnosić każe, iż z tamtąd oczekują pomocy.

W tutejszym instytucie Głuchoniemych odbyła się niedawno rozrzewniająca uroczystość. Przy rozdawaniu nagród pokazano uczniom wizerunek zmarłego ich opiekuna, Xiążęcia *Mathieu Montmorency*; niepodobna opisać radośnego wzruszenia, jakiego doznały te nieszczęśliwe dzieci na widok rysów swego ulubionego dobroczyńcy. Głuchoniemy uczeń, który ten wizerunek wymalował, złożył go Administratorowi Instytutu, z dołączonym listem, w którym tak się wyraził: — „Na widok tego wizerunku przypominam sobie będziecie dobre czyny, jakieście wraz z tym pełnili, którego wystawia; na niego patrząc, nie zedyście z drogi przez niego wskazanej.”

— Dnia 21 —
(z tejże gazety.)

Król Jmć przeznaczył 300,000 franków na przyozdobienie pokojów Rady Stanu i nowego muzeum egipskiego w *Louvre*. Sale będą pięknie malowane.

W *Marsylii* odebrano wiadomość, iż *Ibrahim* basza, wszędzie odparty, musiał się cofnąć do twierdzy *Patras*. Przyjaciele greków zbierają się zewsząd w *Marsylii*, i nie ma żadnego okrętu, któryby z tamtąd bez nich płynął do Lewantu. Odebrano tam także wiadomość o przybyciu Lorda *Cochrane* do *Napoli di Romania*.

TURCYA.

Od granic Tureckich 14 sierpnia.

(z Monitora Warszawskiego.)

Listy z *Trawnika* (w *Bosnii*) pod d. 20 lipca donoszą, iż tameczny basza, odebrawszy firman względem zniesienia janczarów, kazał swoim janczarem wystąpić, i sam im go przeczytał. Doczytawszy do tego miejsca, gdzie jest przekleństwo przeciw nim wyrzeczone, zatrzymał się nagle, schował firman do kieszeni, i kazał janczarem pójść do domu. Lubo on dotąd nie pokazał żadnych dalszych znaków wyraźnego powstania przeciw Porcie, wszelako już ten krok jest bardzo podejrzanym. Pokazał on przez to, iż należy do liczby tych baszów, którzy uważają, co z tych wydarzeń wyniknie, i wprost się nowym reformom sprzeciwiają.

W listach z *Korfu* pod d. 26 lipca czytamy następujące szczegóły o wiadomej porażce, której *Ibrahim* basza doznał d. 12, a podług innych d. 16 lipca pod *Armiro*, niedaleko *Mainy*: „Maynoci przyjęli na pozór bardzo chętnie ajentów, którzy wezwali ich do poddania się, i domowe rozterki przytoczyli za powód do odmiany swego sposobu myślenia; prosili oraz *Ibrahima* baszę, aby z dostatecznym wojskiem wspierał ich przeciw grekom, mniemanym nieprzyjaciółom. *Ibrahim* wysłał blisko 1,500 żołnierzy ku *Armiro*, dla wzięcia zakładników. Lecz ukryci Maynoci wypadli z zasadzek, uderzyli na egipcyan z boku i z tyłu, tak dalece, iż cały oddział zniszczyli. Wypadek ten skłania do domysłu, iż *Ibrahim* basza bez otrzymania znacznego posiłku nie stanowczego nie przedsięwzięcie przeciw *Napoli di Romania*.”

Późniejsze listy z *Ankony* zapewniają znowu, iż Lord *Cochrane* przybył d. 22 lipca do *Napoli di Romania*, o czém jednak niema jeszcze zupełnie dokładnej wiadomości.

Listy z *Milo* donoszą d. 10 lipca, że armia *Ibrahima* od czasu wzięcia *Missolungi*, rozproszy-

ła się po całej *Morei*, gdzie oczekuje na nowe posiłki z *Alexandryi*, niemniej, że grekom zbywa na pieniądzach, oraz mało mają woyska regularnego. W *Napoli di Romania* znajduje się przeszło 30,000 ludzi po większej części zbiegłych z *Newaryno*, *Trypolizy* i *Missolungi*, przez co tam panuje ustawicznie zguła gorączka. W tychże listach dodają, iż niema podobieństwa, aby się w tym roku ukończyła walka greków z turkami. Powtórna wiadomość, także nadesłana z *Milo*, donosi, że *Kapudan* basza płynął około tej wyspy z oddziałem okrętów mając 21 żagli; mniemają, iż ten basza udał się do *Kanei*, dla wyprawienia 3,000 janczarów, którzy na wyspie *Kandy* są zamieszkali. (z *Kur. War.*)

NIEMCY.

(Kuryera Warszawskiego.)

N. Cesarz *Austryacki* zakazał pod najsurowszą karą, handlu niewolnikami, nie tylko w swoim państwie, ale nadto kapitanom okrętów *Austryackich* i każdemu ze swoich poddanych. Jakikolwiek niewolnik przybędzie na ziemię *Austryacką* będzie wolnym, a władze miejscowe powinny mu dać wszelką pomoc. — W *Wiedniu* po niesłychanych upałach nastąpiły deszcze, a potem powtórne upały przed zbiorom zboża, co było powodem, iż tameczni włościanie mają dużo stomy, a mało zboża. Największy upał był d. 3 b. m., który dochodził do 50 stopni. — W *Neudistrie* w *Czechach*, powstała około godziny 9 wieczorem nagła burza połączona z piorunami, które trwały bez przerwy. O godzinie 10 spostrzeżono wśród bicia piorunów kulę ognistą, która się spuściła na krzyż tamecznej wieży kościelnej, gdzie do godziny 11 w nocy była widoczną, a potem nagle znikła w powietrzu. — W *Moguncyi* spodziewają się wkrótce sławnej śpiewaczki *Sontag* wracającej z wód morskich. Ta znakomita artystka obiecała obywatelom tego miasta, iż da się słyszeć kilka razy na tamecznym teatrze.

WŁOCHY.

(z *Kur. Warsz.*) W *Pesaro* d. 24 z. m. na publicznym targu pewny *Kamillo*, posługacz w domu pocztowym, przez wystrzał śmiertelnie został ranny. Ze śledztwa okazało się, że ten człowiek należał do związku *Karbonarów*, który niedawno opuścił, za co życiem przypłacić musiał. Uwięziono 10 ludzi, którzy należeli do nowo utworzonego związku *Karbonarów*. — Od granic *Abruzzi* doszły wiadomości, iż tam nanowo okazują się bandy rabusiów. Utrzymują, iż pewny leśniczy znajduje się na czele 6 *Neapolitańskich* rozbojników, którzy w okolicach *Taglia* popełniają najokropniejsze zbrodnie.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

(z *Kur. War.*) *Don Nazaria Eguja*, generał hiszpański, rozkazał 8 oficerów ze swego korpusu za to rozstrzelać, iż chcieli umknąć do Portugalii.

— W pobliskości *Helsingera* w *Szwecyi*, była taka susza i upał, iż powstał pożar ziemi, którzy starają się utamować przaz kopanie rowów wokoło miejsca pożaru.

— Węgierskie miasteczko *Sala-Egersek* przez powrotny pożar, który, jak utrzymują, miał być rozmyślnie podłożony, zupełnie zostało spalone.

— Zmarły Prezydent Stanów Zjednoczonych *John Adams* był 8 lat starszy od *Jefersona*. *Jeferson* 8 lat starszy od *Madisona*, *Madison* 8 lat starszy od *Monroe*, a *Monroe* 8 lat starszy od teraźniejszego Prezydenta *Adamsa*. Ta osemka zastanawia Amerykanów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

1. Uwiadamia się, że w Aptece po Gryzrowskiej w murach XX. Dominikanów wileńskich ś. Ducha lokacją mającej, przerwana była expedycja lekarstw, z przyczyny śmierci arendownego jej tenutora, oraz dla tego, aby mogła być przyzwoicie urządzoną i w dobre tudzież świeże medykamenta należycie opatrzoną. Kiedy zaś to oboje już się uskuteczyło; przedaż lekarstw od dnia dzisiejszego nanowo się rozpoczyna. Dat w Wielnie augusta 29 dnia 1826 roku.

Konstanty Oltarzewski.

3. Od Izby Skarbowej Mińskiej ogłosza się, iż w niej odbywać się będą targi na oddanie w 11stoletnią arendę od 12 apryla następującego 1827 roku, w mozyrskim powiecie skarbowego majątku Turowa, w którym znajduje się, w miasteczku Turowie: Ekonomiczny dom 1, folwarkow 7, dy-mow włościańskich 975 dusz, podług ostatniej re-wizyi, płci męskiej 2,774, żeńskiej 2,805; docho-du podług inwentarza 1815 roku wyliczono 21,730 rub. 43½ kop. srebr., z którego przeznaczono roz-chodu: na utrzymywanie w całym majątku Ekono-micznych oficyalistów, doktora z dwoma uczniami i na lekarstwa 2,667 rub. srebr. — w przypadku zaś niejawnienia się życzących do wzięcia w arendę całego majątku, oddawać się będą na trzy lata od tegoż 12 apryla, zostające w nim, karczmy, mły-ny, przewozy, rybne kompanie, woskownie, dom gościnny, sklepy i magazyny; na jakowe wszystkie artykuły wyliczono, podług tegoż inwentarza do-chodu rocznego 4,204 rub. 58½ kop. srebr. Zatem życzący wziąć cały majątek Turowo, albo tylko czynszowe artykuły, zechcą przybyć na targi do tej Izby z dostatecznymi ewikcyami, pierwsi w pro-porcję dwuletnich, a ostatni na trzecią część ca-łej odkupnej summy, na terminy: terazn. 1826 ro-ku 1szy 9 septembra, 2gi 9 nowembra, a 3ci nastę-pującego 1827 roku stycznia 12, a na przetarg d. 13; warunki zaś każdy za przybyciem do targow, zapotrzebować i widzieć może w Izbie. Dnia 21 julii 1826 roku.

Sowietnik Włodzimierz Weredkowicz.
Za Sekretarza Protokulista Korecki.
Naczelnik Stołu Hołyniewicz.

3 Z powodu weszłych prośb do Rządu Uniwer-sytetu o dzierżawę młynu Uniwersyteckiego, na-znacza się jeszcze jeden nowy i ostatni przetarg na oddanie wzmienionego młynu we 12letnią dzier-żawę; jakowy przetarg odbędzie się w sali po-siedzeń Rządu Uniwersytetu w dniu 31 sierpnia t. m. o godzinie 11 zrana. O czem do publicz-nej podaje się wiadomości. Roku 1826 sierpnia 24 dnia.

(podpisano) Sekretarz Felix Mierzejewski.

2. W domu przy zbożowym Rynku dziedzio-twa JW. Benderskiej Jenerałowej nadyają się po-koje do najęcia z wygodami wszelkimi, i ogrodem do zabaw wolnym, życzący nająć raczy udać się choćby do samej Aktorki, lub Plenipotentu W. Drabowicza.

3 Excerpt oświadczenia z Protokółu poto-cznego Sądu Głównego Mińskiego Drugiego De-partamentu w dacie niżej wyrażonej zapisanego, a tegoż roku i miesiąca, czternastego dnia pod pieczęcią Urzędową tego Departamentu na re-kwizycją strony jest wydan.

Roku 1826 miesiąca augusta 13 dnia. Na Sądach JEGO IMPERATORSKIEJ MOSCI Głównych Mińskich 2go Departamentu stawiając osobiście WJP. Franciszek Woyciechowski b. Sę-dzia Ziem. Słucki, podał do zapisania od Imie-nia swego następne oświadczenie. W roku 1812

zajawszy ją w tradycyjną posesyą folwark Biel-kę, w Mozyrskim powiecie leżący, dziedziczny JW. Alexandra Chodkiewicza, i znalazłszy w a-rzędowney posesyi W. Józefa Obuchowicza b. Pod-komorzego Mozyrskiego, potwierdziłem mu był też posesyą na rok tylko jeden, za taką sumę, jaką płacił on pierwo Chodkiewiczowi, to jest za czternaście tysięcy kilkaset złotych. W kontra-kcie jemu wydanym, włożyłem na tegoż Obucho-wicza obowiązek odpowiedzialności samemu dzie-dzicowi Chodkiewiczowi za wszelkie nadużycia, a na siebie przyjąłem tylko bonifikatę zboża, ja-kieby przez Obuchowicza w ciągu roczney pos-sesy, ku istotney potrzebie włościan, dane im by-ło na zasiew, lub na żywność, i nie mogło być od nich odebrane. Zamiast zapomóg, których włościanie w owym nadzwyczaj powszechnie u-rodzajnym roku nawet i nie potrzebowali, roz-maitemi sposoby uciskał ich Obuchowicz, to więc było powodem, żem wcześniej wypowiedział mu nadal posesyą, a tém urażony, przysłał on był do mnie registr pretensyow, nie tylko zapomo-gowych, lecz i innych względem kontraktu arę-downego ustronnych, z każdego oraz względu naj-niesprawiedliwszych, w ogóle na jedenaście tysię-cy kilkaset złotych. Przy expiracyi roczney a-rzędowney posesyi dnia 25 apryla 1815 r. razem z plenipotentem dziedzica Chodkiewicza, był ze-słany do Bielki i odemnie plenipotent, dla nale-żytego załatwienia wzajemnych ex re teyże pos-sesy pretensyow: lecz W. Obuchowicz nie do-puszczając werifikacyi z włościan, i do żadnego umiarkowania nie przystępując, podług swego u-podobania zadeterminował, aby mu wypłacić po-sunioną już do 5,000 rubli srebrnych ilość pre-tensyina, w ówczas gdy werifikacya odkryłaby tę niezawodną prawdę, że nietylko jak od dzie-dzica, tak i odemnie, nienależało jemu i jednego grosza, ale nadto sam on winien był usprawie-dliwić się z niemalych swych nadużyć. Tak dziwny postępek, dziwniejszym jeszcze zapieczę-tował Obuchowicz, nie dopuściwszy ani Chodkie-wicza do dziedzicznej, ani mnie do tradycyjnej posesyow, a bez żadnego nadal prawa samowol-nie utrzymawszy siebie przy władaniu majątności Bielki. W porządku zanesionych na niego, o tak widoczną expulsią skarg, gdy z racyi byleby pod tę porę w kraiu wojny, zostawały w uspieniu sądownictwa; musiałem udawać się ze skargą do JW. Ilnatiewa Mińskiego Wojsennego Gubernato-ra, od którego iak równie od Kommissyi konfis-kacyney, pod którą podchodziły i dobra Chod-kiewiczowskie, odesłany potem na formę Sądu, po wielu przykrych, i wydatkowych, z racyi silnego strudniania Obuchowicza kolejach, ledwo 1816 julij 11 otrzymałem w Ziem. Mozyrskim Dekret, za przepisaniem Rządu Gubernskiego Mińskiego do skutku doprowadzony, wymuszający Bielkę zpod uzurpacyjney posesyi Obuchowicza, a zwracający do mojej tradycyjnej. Obuk eze-go, chociaż tymże dekretem, iak z mojej załoby o expulsią, i o pochodzące zład moje straty, tak i z przyłączonego od Obuchowicza aktoratu, na-znaczone zostały akta inkwizycyi, kalkulacyi i werifikacyi, na tych jednak dotąd jeszcze mimo wszelkie starania moje nieuszkodzonych. tém bardziej nie może mieć Obuchowicz najmnie-szey sperandy, nie tylko zysku odemnie, ale nawet pokwietowania choć w części słusznych z mojej strony pretensyow; gdy tak z iednoczney kon-traktowey poseasyi, z której szczególnie tylko

mogła być do mnie referencya o zapomogi zbo-
żowe, jak równie z dalszego uzurpacyjnego, bez
żadnej opłaty władania, z którego ktośby przy-
znał Obuchowiczowi do mnie przezeń ukrzyw-
dzonego jakiegokolwiek stosunki? wszystkie ad fun-
dum odnoszące się pretensye weszły do odkry-
tego późniejszy konkursu Chodkiewiczowskiego, gdzie
pozwany razem ze mną Obuchowicz, miał się na-
przód niestannie, potem zaś podał on w Sąd roz-
biorowy prozbę, przyjmując tam we wszystkich
wzajemnych pretensjach forum, i żądając ocze-
wistey rozprawy, ku czemu złożył i oprzyświ-
gał komportacyą; tym więc porządkiem wszystko się
już w onym Sądzie załatwiło, i W. Obuchowicz
wszelkich swych pretensyow, przy bonifikacie
wzajemnych ex fundo Chodkiewiczowskich zyskał
satisfakcyą. Mimo to wszakże po wysłanych mię-
dzy tém z Mińskiego Głównego Sądu rezolucyach
i Rządzącego Senatu ukazach rozwiązujących, że
akta dekretem Ziemskim Mozyrskim 1816 r. na-
znaczone, w osobistych tylko między mną a O-
buchowiczem pretensjach, niełącząc tych jakie
weszły pod Sąd rozbiorowy massy Chodkiewi-
czowskiej wyexpedyować się powinny, gdy dzie-
ło konkursowe Chodkiewiczowskie było na rewiz-
yi w Sądzie Głównym gubernii Kijowskiej, żąd-
zał Ukazami Senackimi nastąpiła remissa, tenże
konkurs ustanawiająca, udał się do wspomniane-
go Sądu Głównego z prozbą, o dozwole nie mu
jeszcze w Sądzie rozbiorowym rozprawy, sku-
tkiem czego, zyskał tę powołność, że Sąd Główny
Kijowski, nakazał Sądowi rozbiorowemu, dozwol-
ić odwołu na pretensye massy kredalney, a mas-
sie kredalney próbować tych i wzajemnie prze-
słuchiwać dowodu pretensyow Obuchowicza. Tym
sposobem, jednakowych pretensyow nie słusznych
względem Chodkiewicza, tém bardziej nie przy-
zwolonych względem mnie, wspomniany Obucho-
wicz postanowiwszy dochodzić i w massie Chod-
kiewiczowskiej, i osobno ze mną, mitręży rozma-
itemi środkami te akta jakie wnow zostały przez
Sąd Rozbior. naznaczone, a jakich skutek ten być
musi, iż rozprawiwszy się, on we wzajemnych pre-
tensjach fundowych z dziedzicem Chodkiewiczem,
nie będzie mógł mieć cienia nawet pretensorstwa
do mnie, mitręży również te akta, jakie dekretem
Ziem. Mozyr. 1816 r. zostały zadeterminowane,
a tylko pozorną do wyprowadzenia onych przed-
stawia ochotę, bo takowe jak się wyżej namie-
niło, o nie więcej być nie mogą jak tylko o zdzia-
laną mnie expulsią, i przyczynione przezto dla
mnie straty. Słowem wszędzie widzą się Obu-
chowicz w obowiązkach z siebie tylko odpowiedzial-
ności, by oną przeciągnąć i w zawikłaniu cieszyć
siebie, i uwodzić drugich słodkim wyobrażeniem,
iż niby ma znaczne do zysku pretensye, tak się
zwraca, by nigdy nieszczęśliwey pieni konieco nie
nastąpił. Tą idąc metodą, i przybrawszy ku wspól-
ney radzie na pomnożenie cierpień moich jedne-
go z adwokatów, który będąc moim plenipoten-
tem, (czego jest dowodem znajdujący się u mnie
rewers na papiery przez niego wydany) tak jak-
by mu mało było sądownictw, do zanoszenia skarg
swoich, zapewna w przekonaniu iż tam okaże się
niesłuszność onych, przenosił je do powszechności
przez oświadczenie, o rzetelności nayodstępniejsze,
dnia 26 junij teraźniejszego roku do akt Ziem.
mozyrskich zapisane, i w Gazetach Kurjera Li-
tewskiego umieszczone, w mniemaniu, iż tym kro-
kiem zyszcze dogodne dla siebie, a krzywdzące
o mnie zdanie. Skoro tylko powziąłem o tém wia-

domość, natychmiast spiesząc z odpowiedzią, do
umieszczenia nawzajem oney w gazetach. Ob-
wieszczoną w powyższym zbyt krótkim o dzie-
sięcioletnim processie objaśnieniu, nieskazitelną
prawdę, obok niesprawiedliwego zażalenia Obu-
chowicza, oddaję na Sąd powszechności. Kto-
kolwiek zna ten proces, dawno już wydał na moją
stronę pomyślny wyrok, prędzey się więc użali
nad krzywdą moją, niżeli uwierzy że tey doznał
odemnie W. Obuchowicz. Użył on na stronę swo-
ją tych wyrażen, jakie tylko mogą być użyte
przezemnie. Do nastania dekretu 1816 r. zwr-
cającego mię do posesyi, obronę swoje kroki
nazywa teraz niby powodowemi. Po tym do-
krecie, że w późniejszym czasie o wszelkie pre-
tensye przyjął rozprawę i został usatysfakcyono-
wanym w massie Chodkiewiczowskiej, o tém na-
wet, jak równie o expulsi przez siebie dopeł-
nionej, czyli o źródle processu nawet i nie wspo-
mina. Pomimo wydawane przezemnie kilkakrot-
ne obwieszczenia, sprowadzanie z mey strony ur-
zędnika, i wzywanie urzędnika ze strony Obu-
chowicza W. Sędziego Wiszniewskiego (w czem
odwołuję się do jego charakternego zaświadczenia)
zwłokę aktów usiłowaniem samego Obuchowicza
zrządzoną, przypisuje mojej znajomości sztuki
prawniczey. W końcu zapowiadając iż na 200,000
złch Polskich ma do mnie z rzeczy Bielki do-
pominku, i osobno na 50,000 rubli assygn. za
expensara powne, oświadcza, iż to niby kiedyś po-
twierdzi juramentem, i dla tego jakby już za de-
kretem nakłada zaprzeczenie na moje fundusse,
broni sprzedaży nietylko majątkow, ale nawet
produktów ziemnych. Te same tak ogromne ilo-
ści pretensyjne, śmiało przysięgą stwierdzić za-
deklarowane, okazują próżność pretensorstwa O-
buchowicza, pozwolę bowiem na moment, iż Obu-
chowiczowi trzeba jeszcze zapłacić za to, iż dar-
mo i przemocnie trzymał cudzą fortunę, z czem-
że się zgodzi i w tak nawet przeciwnym stosun-
ku summa 200,000 złotych, kiedy Bielka posta-
piona mu tylko była w intracie roczney 14,000
złch, kiedy zatem cała ta majątność dziedzictwem
swoim nie przenosi waloru pretensyi jaką W. O-
buchowicz za mniemane awanie w cztero-letniej
tylko uzurpacyjney, posesyi policza, pozwolę ró-
wnie, że pomimo, iż on dopełnił mnie expulsią,
naraził mnie na proceder, i co raz bardziej z wię-
kszą moją expensą, matwaniem interesu, pomi-
mo mówię to wszystko, że ja zwrócić jeszcze mu
powinienem łozone przezeń expensą, łozone w ta-
mowaniu sprawiedliwości: skądże i w takim razie
może zliczyć 50,000 rubli assy. kiedy nietylko
niesprawiedliwy z jego strony niniejszy proces,
ale nawet te wszystkie jakie w przeciagu dzie-
sięciu lat miał dzieła w obronie z właścicielami
majątności Bielki, którzy się prawowali z nim
sami o różne nadużycia, ze skarbem ex re ad ni-
ministracyi Turowa, i ze schedaryuszami Ziembin-
skimi, ex re nabycia od Bernowicza stopnia W.
Lichodziejewskiego, i dalsze, niemogły mu tyle
kosztować, bo na tyła nawet nie wystarczyłoby
jego funduszu. Ja przekonany jestem w su-
mmieniu mojem, że nie Obuchowiczowi nie winie-
nem, przeciwnie i dowodami i przysięgą okaże,
że z tego processu aktualnie mnie należy od niego
40,000 złch. Jak powszechność, tak i Zwierz-
chność, która nas sądzić będzie a nadewszystko
Bóg, którego pewnych i nieapelowanych wy-
rokow oba my, jako wiekiem nachylieni bliżej
już jesteśmy, znajdzie, kto z nas słuszno, kto nie;

słuszne rości pretensye, i wspiera one juramentem? co do mnie wręście, jak miły jest dla mnie pokoy, i jak z żadnych dekretow, żadnego uszczerbku nie lękam się, tak zawsze godziłem się, i dzisiaj nie tylko się zgadzam, lecz publicznie wzywam, aby W. Obuchowicz, dla przecięcia tak zawilego, po wszystkich prawie jurydykoyach krajowych rozpostrzenionego, zgubnego proceduru, opisał się zemną na kompromiss, który do ułatwienia sporow prawami naybardziej zalecony. Nim zaś, czy to po przyjacielsku czy kontynuacją drogi processowej, zakończy się sprawa nasza, spodziewam się, iż u bezstronnej publiczności oświadczenie W. Obuchowicza dla zabezpieczenia niby, niesłusznych jego pretensyow, a w istocie samey dla dotknięcia osoby mojej przez Gazety ogłoszone, nie dostąpi zamiaru swego, nieuszkodzi dobrej mojej sławie, i nie przeszkodzi mnie w dozwolonem przez prawo szafunku własnym funduszem, podług mego upodobania. Podpisał Francoiszek Wojciechowski.

Sekretarz Atanazy Reutt.

Czytałem: Expedytor Michał Rewiński.

Takowe Oświadczenie wolno drukować, dnia 18 sierp. 1826 roku. Cenzor Radzca Stanu Ignacy Reszka.

3 Pod panowaniem NAYJAŚNIEJSZEGO MIKOLAJA PIERWSZEGO IMPERATORA I SAMOWŁADCY Wszech Rossyi etc. etc. etc.

Wypis z protokołu potocznego Dekretu Sądu Zjazdowo Rozbiorowego fortuny JO. n. Jana Xięcia Sapiehy.

Roku 1826 miesiąca czerwca 3 dnia. Sąd Zjazdowo rozbiorowy fortuny n. JO Xięcia Janusza Sapiehy z przepisu dekretu Sądu Głównego Wołyńskiego Cywilnego Departamentu roku zeszłego 1825 moa grudnia 1 dnia pomiędzy sukcesorami tegoż zeszłego JO. Xięcia Janusza a wierzycielami zapadłego, zjazd w dniu 25 miesiąca kwietnia roku idącego 1826 przeznaczającego, na dniu tymże zsiadłszy, dobra rozbiorowi oddane, w administracyą wręczywszy, komportacyą massalną uzupełniwszy: chociaż zawiadomienie z przeznaczeniem dniow przychodzenia do likwidacyi w dogodność wierzycielom wykryślił, i te w Akta Powiatowe pobytu wierzycieli, jako to Płaskirowskie w Gubernii Podolskiej, Krzemienieckie, Dubieńskie, Zasławskie, Ostrońskie, i Starokonstantynowskie w Gubernii Wołyńskiej zająć polecił; kiedy wszelako mało kto z wierzycieli w dniach przeznaczonych przybył, a przy upływie tych w ciągu pobytu Sądu niektórzy tylko wierzyciele do zaliczenia kategorye swoje podali, jakowe zezolowawszy dnie w oczekiwaniu na przybycie wierzycieli beczynnie schodzą: a dla niewygotowanego pomiaru ziemi, Sąd do ustanowienia massy przystąpić nie może, dekretem zaś Sądu Głównego w uskutkowaniu będącym bez limit, i pod żadnym kształtem przedłużać sądenie przepisano: dla uzupełnienia jakowego to dekretu, Sąd innego środka nad same użycie rygoru zaoczności ku zmagleniu do pośpiechu likwidacyi tymże dekretem zawarowanej, wierzycieli do likwidowania się wynaleść nie jest w możności: przebywszy dnie od zaczęcia dzieła mało czynnie, a przewidując następne wypadki, z przyczyny następujących Kadencyów Święto Trojeckich, a po tych wyborów, a tém samém wymawiające od stawienia się w Sądzie dzieło sądownicze, jurydykcyą do dóbr wsi Zapadnieo przenosząc, do dnia 10 augusta idącego 1826 roku zastanowić zmuszony i zastanawia: a zaś umocowanych

massy aby w przeciągu czasu tego wniesienie wzorowe do ustanowienia teyże massy wniesienie wygotowali, i na terminie wyżej oznaczonym wierzycielom do dania odpowiedzi zakomunikowali zobowiązać, potrzebie, a następnie dzień piętnasty miesiąca septembra idącego 1826 roku za dzień normalny do zaliczowania się wszystkich wierzycieli, do teyże massy pretensye jakiegokolwiek roszcujących, pod upadkiem w przychodzeniu i prawach wedle przepisu dekretu w słowach: „niestawiającym się wierzycielom upadek w ich pretensyach zadeklarować“ przeznaczyć i tychże zawiadomić, ozwarte: a że po ustalej likwidacyi od dnia piętnastego miesiąca septembra idącego roku, stanowienie massy Sąd przedsięwziąć, debitorow teyże w różnych Guberniach zamieszkujących, a razem wierzycieli w dalszych guberniach, jeśliby jakowemu znajdować się mogli, dla których do samej kallokacyi upadku Sąd nie zamierza: by ciż mianowicie debitorowie unikając zaoczne osądzenia z odwodowymi dokumentami stawili się, przez Gazetę Kurjera Litewskiego potrzykrotnie ogłosić się winnego zawiadomić. Czytano dnia 3 ozerwca 1826 roku. W protokule podpisano.

Dubińskiego Powiatu i Massalny Sędzia Jan Józef Dobrzański.

Podsędek Ziemski Starokonstantynowski Antoni Kamiński.

Zgodno z Protokulem Jan Eckilt Regent Exdywizor.

5 Imieniem JW. Jerzego Zenowicza Pułkownika oświadczenie czyni się w rzeczy następney: w 1825 kwietnia 6 dnia Jerzy Fryderyk Hamilton, urodzony w Anglii, niegdyś kupiec, przekazawszy Pułkownikowi Zenowiczowi dokumenta na ośm tysięcy funtow szterlingow na synie Lorda Erskine, wziął od tegoż Pułkownika na swoje imie obligi na sumę jeden tysiąc funtow szterlingow z terminem opłaty w przeciągu 18 miesięcy. Późem kiedy Lord Erskine syn zawiadomiony rzekł się, iż żadnych Hamiltonowi obligow nie dawał, i nie jemu dłużnym nie jest, powołać do Sądu rzeczzonego Hamiltona został zmuszony, skutkiem czego władza sądowa w Londynie pomieniony układ skoro znikczemniła, Hamilton, skazany do więzienia, umknął, nie zwróciwszy wziętych na tysiąc funtow szterlingow dokumentow. A lubo później już w Hollandyi tenże Hamilton jeden oblig na sto funtow szterlingow zwrócił i restancyine 900 funtow szterlingow oddać zaręczył, skoro jednak dotąd nie zwrócił i nie wiadomo gdzie się obraca, ażeby przeto nie dopełnił jakiego nakrzywdę JW. Pułkownika Zenowicza kroku, niniejszém nikczemność pomienionych obligow objawiając, ażeby nikt onych, jako nie nieznaczających, nabywać nie śmiał, po zapisaniu w Aktach Ziemskich Powiatu Borysowskiego, jako we właściwym Powiecie przez trzykrotną awizacyą gazet zawiadomić i ostrzedz wszystkich znajduję potrzebę.

Roku 1826, miesiąca lipca 28 dnia takowe oświadczenie, jako Plenipotent w imieniu JW. Zenowicza Jerzego Pułkownika podpisuję.

Jan Lichodziejewski.

Dozwala się drukować, d. 5 sierpnia 1826 roku Leon Borowski.

1 Wyjeżdża za Granicę do Prus do Miasta Królewca, odstawnego Porucznika Tiunkowa żona, Katarzyna Tiunkowa; na miesiąc trzy, dla widzenia się z familią swoją.